

BIOGRAFIA



ELEONORA Z TOLEDO



Dofinansowane przez
Unię Europejską



ELEONOR

POSTAĆ: ELEONORA Z TOLEDO (Leonor Álvarez de Toledo y Osorio)

DATY: Alba de Tormes 1522 / Piza 17 grudnia 1562

KRAJ POCHODZENIA: Hiszpania (Włochy)

OKRES HISTORYCZNY: XVI wiek

PODSUMOWANIE: Eleonora z Toledo wyszła za mąż za księcia Florencji Kosmę I Medyceusza. Razem zbudowali jeden z najbogatszych i najbardziej wpływowych dworów w Europie V wieku. Eleonora wyróżniała się kulturą i inteligencją oraz urodą, o której mówi się do dziś.

SŁOWA KLUCZOWE: dwór, kulturalny, elegancja

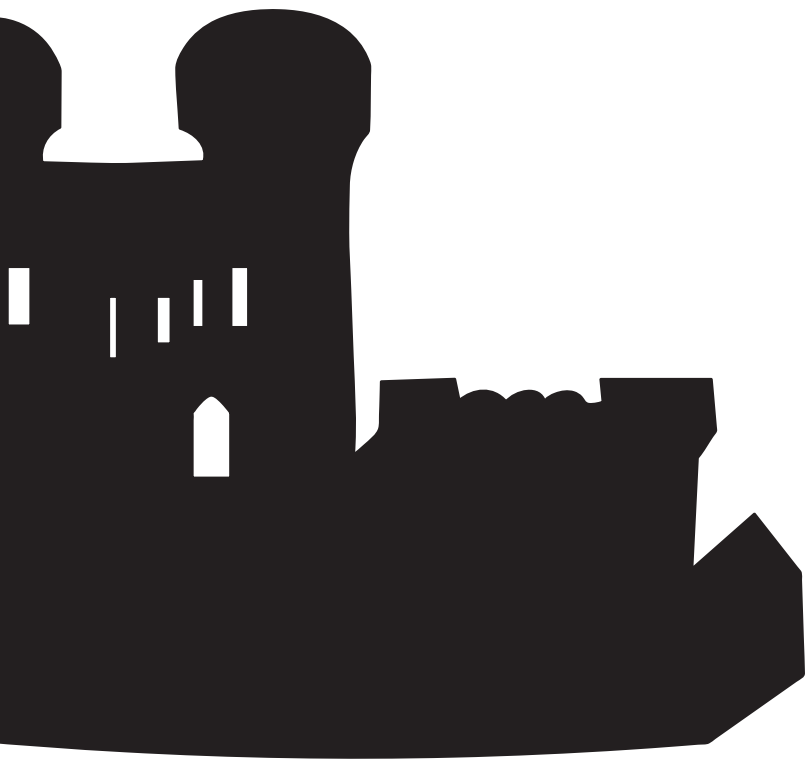
GATUNEK: BIOGRAFICZNY

WIEK: 9 - 10 LAT

AUTOR: Barbara Lachi

ELEONOR

W jasny czerwcowy poranek Eleonora opuściła Neapol. Po raz drugi w życiu wyruszyła w długą podróż, pierwsza wiodła z Hiszpanii do Włoch. Miała wtedy zaledwie dwanaście lat, jej ojciec został wybrany na wicekróla tego bogatego i pięknego miasta, które przyjmowało ją i gościło przez pięć lat. Zakochała się w morzu, wielkich przestrzeniach i eleganckich budynkach, które jej ojciec odrestaurował i powiększył. Pewnego dnia dowiedziała się, że król Karol V Habsburg ma wydać jej rękę księciu Florencji. Chociaż miała starszą siostrę, to ona została wybrana. Ślub odbył się w Neapolu nie z jej prawdziwym panem młodym, który czekał na nią we Florencji, ale z kimś, kto przyjechał, aby go reprezentować. Jej pan młody, Kosma I Medyceusz, był od niej starszy tylko o dwa lata, a ona widziała go tylko na kilku portretach, które jej pokazali. Eleonora poczuła się trochę przestraszona, ale wiedziała też, że takie jest jej przeznaczenie i zaakceptowała je tak, jak ją nauczono.



Garcia, jej brat i inni członkowie dworu towarzyszyli jej do portu, gdzie czekało na nią siedem statków, na których miał zostać przewieziony jej ogromny posąg.

Podróż trwała jedenaście dni, fale usypiały jej marzenia.

Po dotarciu do portu w Livorno wsiadła do powozów jadących w kierunku Pizy. W połowie drogi spotkała w końcu Cosimo. Spojrzeli na siebie i każdy rozpoznał w sobie osobę, z którą będą dzielić życie. Nie dlatego, że ktoś ich zmusił, ale dlatego, że wybrali siebie nawzajem. Obojgu zabity serca i powiedzieli po prostu: "to ty!".

Kosma przygotował piękną uroczystość, cała Florencja została udekorowana festonami, kwiatami, pracami z papier-mache. Wezwał największych artystów, aby wszystko było na miarę jego narzeczonej. Brama miasta została przekształcona w łuk triumfalny.



W mieście było gorąco, mimo że zdecydowali się przyjechać po południu. Wzdłuż ulic setki ludzi ją witały.

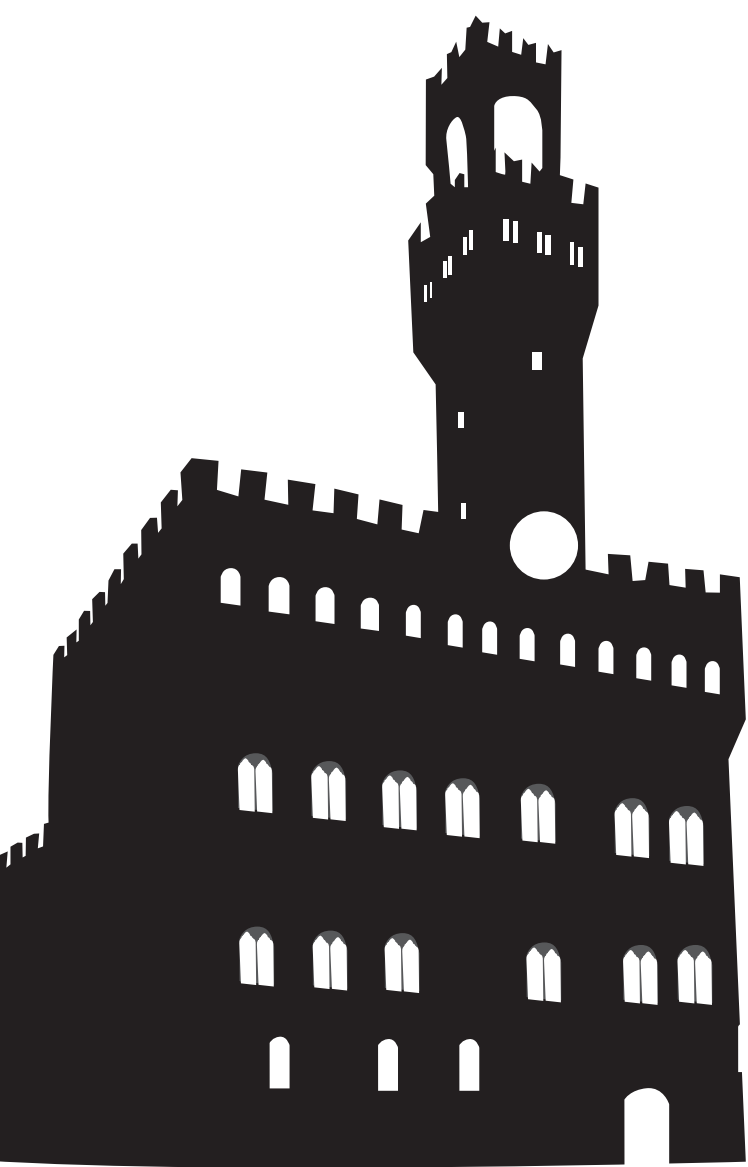
Eleonora wyglądała jeszcze piękniej, jej idealna twarz, jej miękkie złocistoblond włosy, jej zwężające się dłonie, jej elegancka postać w czerwonej sukni, haftowanej złotem, która lśniła tak, że wyglądała jak bogini. Cosimo spojrzał na nią z uwielbieniem. — Teraz wejdiesz do miasta. Będę czekał na ciebie w kościele San Lorenzo, gdzie odbędzie się nasz ślub. Eleonora, wsadzona na bogato zaprzęzonego białego konia, szła ulicami miasta, otoczona szlachtą, paziami, muzykami i rozradowanym tłumem, aż do katedry, a potem znowu do San Lorenzo i wreszcie do pałacu, który miał stać się jej domem. Kosma kazał go luksusowo udekorować, uroczystości trwały całymi dniami ze śpiewem i tańcami, jak w bajkach. Kosma i Eleonora byli szczęśliwi. Zaczynało się ich wspólne życie. Ufali sobie nawzajem, a Kosma szczególnie zdawał sobie sprawę, jak cenne są rady żony, bez których nie podejmował żadnych decyzji. Eleonora, która była nie tylko piękna, ale także kulturalna i inteligentna, wiedziała, jak zarządzać ogromną fortuną, którą przyniosła w posagu i wykorzystwała ją do ulepszenia miasta i ich życia.

Eleonora lubiła piękne rzeczy, dlatego otaczała się najlepszymi artystami, Benvenuto Cellinim, Bronzino, u których zamawiała obrazy i biżuterię. Z Neapolu przywiozła najlepsze tkaniny, ale później założyła własny warsztat gobelinów we Florencji, prawdziwy przemysł włókienniczy. Hałas wirujących krosien ogarnął całą Florencję, przerywając i nadając rytm dniom. Eleonora miała osobistego krawca, u którego zamawiała nie tylko własne ubrania, ale także ubrania całej rodziny i służby, przekształcając Florencję w prawdziwy “królewski” dwór. Nosiła kapelusze pokryte piórami i drogocenne pasy, wspaniałą biżuterię i perły o doskonałych kształtach lub barokach, które zdobiły ją całkowicie, podkreślając jej ubrania, fryzury lub owijając się wokół szyi. Już pierwsze pełne miłości spojrzenie, jakie wymieniła z Kosmą, stawało się klejnotem, epizodem, który Eleonora zawsze nosiła przy sobie.



Otoczyła się artystami i poetkami, Laurą Battiferri, Gaspara Stampa, Tullią d’Aragona, stała się dla nich mecenasem. Stworzyła stowarzyszenie kulturalne, Accademia degli Elevati, zajmujące się studiowaniem prozy i poezji.

Dom stał się zbyt mały i Eleonora postanowiła przenieść się do Palazzo della Signoria, dostosowując go i urządając tak, aby pomieścić wszystkich. “Chcę, żeby Bronzino robił affreschi, a także portrety rodzinne”. Agnolo Bronzino był znakomitym portrecistą; Jego portrety wyglądały jak żywi ludzie za ramą. Dzieci godzinami pozowały, podczas gdy on malował im oczy, dokładny kolor policzków, niuanse włosów. Eleonor pozowała ze swoim synem Giovannim, a następnie Francesco.



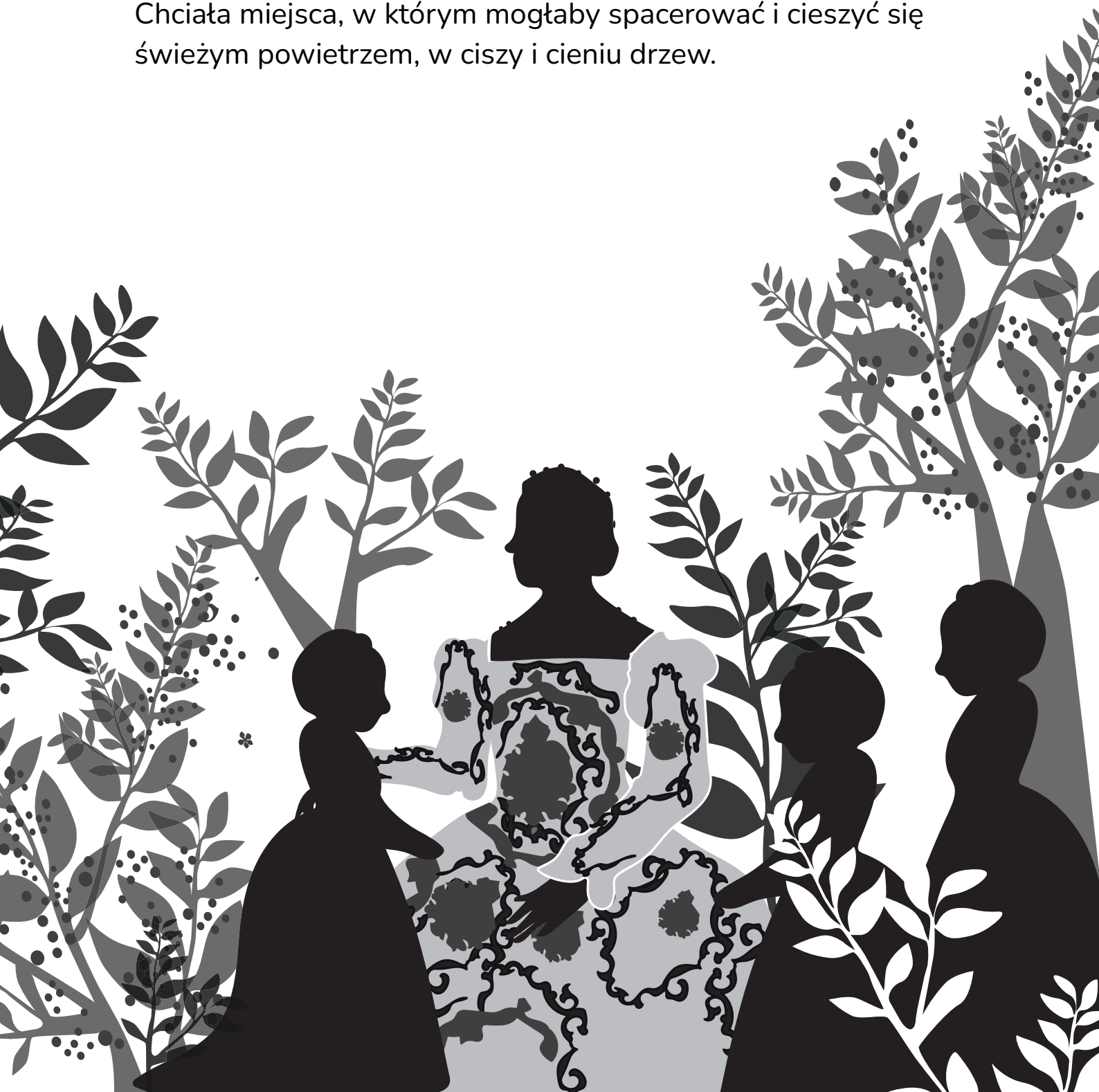
Na pierwszym z tych portretów miała na sobie wspaniałą suknię z białego jedwabnego brokatu, ozdobioną haftem ze złotych i srebrnych nici rysujących granaty. Jej twarz konkurowała jasnością z opalizującymi refleksami sukni.



Jej ulubionym kolorem pozostał jednak czerwony i faktycznie na drugim portrecie miała na sobie taką suknię, obszytą złotym haftem, który ją symetrycznie ozdobił, z szerokimi rękawami ściągającymi się w nadgarstkach, a na to zimarrę, typową marynarkę w stylu hiszpańskim. Ale czerwone były też jedwabne pończochy z dzianiny przywiezione z Neapolu i gorset, w którym spała, żeby się ogrzać.

Często Kosma był nieobecny, a ona zarządzała dworem, aby zająć jego miejsce, spotykając się z przedstawicielami rządu, za każdym razem wzbudzając podziw dla swoich kompetencji. Eleonor była hojna i przekazywała darowizny na rzecz ubogich w mieście, ale robiła to niemal incognito. Kiedy wychodziła, zakrywano jej twarz lub używała zielonej aksamitnej lektyki, w której ją niesiono, nigdy nie podnosząc zaston, aby nikt jej nie widział. W oczach mieszkańców Florencji wydawała się zbyt powściągliwa, być może chcieliby widzieć ją częściej, uważali ją za nieznośną i zbyt zimną, a może nie podobało im się, że przez tyle lat Eleonora nadal mówiła po hiszpańsku, zamiast uczyć się florenckiego.

Powietrze we Florencji miało jednak inne problemy, było bardzo brudne i zanieczyszczone, więc Eleonora po raz kolejny postanowiła zmienić dom. Ona i Cosimo mieli jedenaścioro dzieci i dlatego też kupiła duży pałac po drugiej stronie rzeki Arno. Kupiła też sąsiedni teren, ponieważ chciała zrobić z niego park i ogród warzywny, i natychmiast przystąpiła do prac remontowych i modernizacyjnych. Eleonor kazała posadzić owoce cytrusowe i pomidory, ale także piękne, pachnące róże. Chciała miejsca, w którym mogłaby spacerować i cieszyć się świeżym powietrzem, w ciszy i cieniu drzew.



Eleonora, mimo młodego wieku, od pewnego czasu chorowała na gruźlicę. Nadworny malarz, wezwany ponownie, by ją sportretować, przedstawił jej szczupłe ciało i delikatną skórę. Ani wystawne szaty, ani wspaniała biżuteria nie mogły przywrócić jej dawnej urody; Wyglądała jak kwiat, który zaraz zwiędnie. Eleonor jednak nie pozwoliła, by cokolwiek ją powstrzymało, nawet ból pleców, na który miała gorset wykonany z metalowych szyn podszytych turkusową taftą, aby lepiej znosić ból.

Lata mijały, a Eleonora była coraz bardziej podziwiana i kochana na każdym dworze w Europie, jej styl, elegancja i inteligencja były wszędzie punktem odniesienia, była nie tylko żoną i matką, ale prawdziwą "suwerenką". Wśród wielu pięknych rzeczy, które Cosimo i Eleonor przeżyli razem, było jednak również wiele chwil smutku; Widzieli, jak umiera wiele ich dzieci. Jednak nawet te bolesne wydarzenia nie były w stanie ich rozdzielić.

Aby nadal powiększać swoje posiadłości i po raz kolejny zademonstrować, jak bardzo są potężni, Kosma udał się na ziemię w pobliżu miasta Grosseto. Było tu wiele bagien, które zanieczyszczały powietrze i wielu ludzi umierało na malarię. Cosimo chciał je odzyskać, aby nadawały się do zamieszkania.



Eleonor była smutna za każdym razem, gdy Cosimo wyjeżdżał, tęskniła za domem i czuła ukłucie w sercu, że za nim tęskniła. Postanowiła więc zrobić mu niespodziankę i wyjechała z synami Garzią i Giovannim. Zatrzymali się na nocleg w Palazzo di Rosignano, być może zbyt blisko tych skażonych ziem. Cała trójka zachorowała. Ich gorączka szybko stała się wysoka i dwoje dzieci zmarło. Być może w nadziei, że uda im się ją uratować, opowiedzieli jej o losie jej dzieci dopiero po trzech dniach, ale Eleonora, ciężko już chora, nie mogła znieść tego nieustannego bólu.

Przeniesiona z powrotem do Florencji, ubrana była w piękną czerwoną suknię, jej ulubiony kolor, ozdobioną biżuterią, bukłakami i złotymi obręczami. Na palcu miała pierścionek z kameą przedstawiającą ją i Kosmę, w tym pierwszym jasnym dniu, w którym się spotkali, złączeni w pierwszym przebłytku wiecznej miłości, jak w bajkach.





Dofinansowane przez
Unię Europejską

Cała zawartość jest dostępna na licencji CC BY-NC-ND 4.0

Projekt STORIAS jest współfinansowany przez program ERASMUS+ Unii Europejskiej. Jego treść odzwierciedla poglądy autorów, a Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w nim informacji.

(Kod projektu: 2021-1-FR01-KA220-SCH-000029483)